



SENAT RP

ZAPIS STENOGRAFICZNY

Posiedzenie
Komisji Środowiska (55.)
w dniu 7 sierpnia 2013 r.

VIII kadencja

Porządek obrad:

1. Stanowisko komisji w sprawie gospodarki wodnej w Polsce.

(Początek posiedzenia o godzinie 8 minut 33)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodnicząca Jadwiga Rotnicka)

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Otwieram posiedzenie Komisji Środowiska.

Jego przedmiotem jest zaakceptowanie stanowiska komisji w sprawie gospodarki wodnej w Polsce. Stanowisko to powstało po przedłożeniu przez Komitet Badań nad Zagrożeniami Związanymi z Wodą przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk raportu, który dotyczy zagadnień czy właśnie tych zagrożeń związanych z wodą. Chodzi tu zarówno o zagrożenia wiążące się ze stanami nadzwyczajnymi, czyli wysokimi i niskimi stanami wód, powodziami i suszami, jak i o zarządzanie gospodarką wodną.

Proszę państwa, na podstawie tego przedłożenia została przygotowana propozycja stanowiska komisji i pani Elżbieta przesłała szanownym państwu to stanowisko do przeczytania. Ono na pewno nie jest takie, że tak powiem, ekstra, w związku z tym bardzo prosiłabym o ewentualne naniesienie poprawek, nawet stylistycznych.

Wpłynęły już dwie takie opinie, uwagi. Jedna od senatora Gorczycy, a druga od senatora Wojtczaka. Nie wiem, czy państwo macie te uwagi... Są, prawda?

Wobec tego nie będę przedłużała. Chciałabym spytać, jakie jest państwa zdanie na ten temat, a także zapytać pana, czy są do tego jakieś uwagi.

Dobrze by było, żeby to stanowisko nabrało takiej poprawniejszej formy, tym bardziej że chcemy, aby zostało ono rozesłane do odpowiednich decydentów, przynajmniej do ministerstw. Tak żeby jednak popchnąć do przodu te sprawy związane z gospodarowaniem wodą.

Może zrobimy to w ten sposób, że najpierw wyrazimy swoją opinię, Szanowni Państwo, poproszę was o to. Znam stanowisko senatora Gorczycy, on być może jeszcze je tutaj rozwinie. Niestety nie ma pana Wojtczaka, więc będziemy musieli sami odnieść się do jego uwag.

Tak więc otwieram dyskusję.

Bardzo proszę, kto chciałby zabrać głos?

Pan senator Hodorowicz. Bardzo proszę.

Senator Stanisław Hodorowicz:

Ja się wypowiem bardzo krótko. Co do meritum, to nie mam uwag. Oczywiście można się zastanawiać nad wyczelowaniem tego tekstu od strony stylistycznej, ale zasadnicze, merytoryczne problemy zostały ujęte. I właściwie to stanowisko jest rozsądne, wyważone i godne poparcia.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję bardzo.

Staszku, może teraz ty rozwiń swoje uwagi. Ja się z nimi w zasadzie zgadzam. One są napisane nieudolnie... No, może nie nieudolnie, ale niejasno. Te uwagi odnoszą się do punktu 3f.

Senator Stanisław Gorczyca:

W tym stanowisku piszemy, że zasady...

(*Głos z sali:* Mikrofon, Panie Senatorze.)

To dotyczy właśnie pktu 3 lit f. Piszemy w nim o zwrocie kosztów usług wodnych. I tam jest takie sformułowanie: zasady tej kolejnej rządu nie przygotowały, tego obecny rząd dotąd nie wprowadził. W związku z tym powstaje pytanie, czego obecny rząd nie wprowadził. Zasady zwrotu kosztów? Ja myślę, że to tylko kwestia wyjaśnienia, bo tak chyba można to odebrać, kiedy się czyta ten materiał. A jeśli tak, to czy zasada jest przygotowana, ale niewprowadzona? Całe stwierdzenie nie jest do końca jasne i nie brzmi dobrze. To oczywiście moje bardzo subiektywne odczucie, a dla państwa to może jest po prostu jasne. Może jednak warto by rozważyć opisanie tego w jakiś sposób szerszy, jaśniejszy.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Oczywiście, tak. Jak ja się w to czytałam, to jest to zasada sformułowana przez dyrektywę, więc trzeba... To jest w ustawie – Prawo wodne. Ale ta zasada nie jest wykonywana, tak bym powiedziała. Wobec tego ja ze swojej strony bym zaproponowała – pan legislator może to inaczej ująć, poprawić – taki zapis, że zasada ta nie została przez kolejne rządy w pełni wdrożona. Bo są podmioty czy sektory, które tej zasadzie jak gdyby nie podlegają, są spod niej jak gdyby wyłączone. Mam tu na myśli między innymi energetykę, która, korzystając z wody, w ogóle za to nie płaci. Podobnie jest też chyba z sektorem rybactwa i używaniem stawów, a także z innymi podmiotami prawnymi, które również nie płacą. Tak że ja bym potem poprosiła pana o ewentualne formalne sprecyzowanie tego zapisu.

To ta pierwsza uwaga, poczyniona przez pana Gorczycę. Uwagi przedstawił także Michał Wojtczak. One są właściwie takimi jakby elementami dyskusji i nie odnoszą się, w moim odczuciu, bezpośrednio do samego stanowiska, tylko do zagadnień przedstawianych w tym stanowisku, a właściwie to nie w stanowisku, tylko w tym przedłożeniu Komitetu Badań nad Zagrożeniami Związanymi z Wodą.

Jest jednak wśród nich jedna uwaga do rozpatrzenia, dotyczy ona pktu 3 lit. d. Chodzi o to, że przecież trwają już prace nad nową ustawą – Prawo wodne, są już założenia do tej ustawy.

Senator Alicja Zając:

Jeżeli mogę...

(Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka: Tak?)

Ja właśnie odnośnie do tego tematu. Chciałabym poprzeć tę myśl senatora Wojtczaka, ale proponuję po prostu zmienić to sformułowanie w pkt 3 lit. d na „zintensyfikować prace nad przygotowaniem”. W ten sposób już wszystko zamykamy i realizujemy tę jego sugestię. Nie „podjąć”, bo te prace są w toku, tylko „zintensyfikować”.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Tak. Ja po przeczytaniu chciałam zasugerować sformułowanie: „w trybie pilnym zakończyć prace”... Czyli zintensyfikować.

Senator Alicja Zając:

I skoro już zabieram głos, to powiem jeszcze o uwadze do pktu 2. Tam w pierwszej linijce jest napisane: „uznaje, że przyczyną złego stanu wód i środowisk związanych z wodą jest wadliwa polityka”. „Wadliwa” to chyba nie jest dobre słowo. Może „niewłaściwa” byłoby lepsze. Bo jeżeli wadliwa, to trzeba by było wykazać jakąś konkretną wadę. Dlatego lepiej napisać „niewłaściwa polityka wodna”. Dziękuję.

(Brak nagrania)

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Kolega Wojtczak odniósł się także do pktu 3 lit. f. Chodzi tam o finansowanie... Senator Wojtczak pisze tak: brak finansowania dla sieci deszczowych, działania administracji wręcz torpedują czynione próby; nie zaszkodzi jeszcze raz zaznaczyć, że nasza branża jest już dociążona opłatami; jest to zbieżne z obowiązującymi założeniami do nowej ustawy, które nowych pieniędzy szukają na przykład u energetyków.

W tej kwestii nie mam zdania.

Bardzo proszę.

Senator Alicja Zając:

Ja jeszcze... Kiedy sobie napisałam to słowo „zintensyfikować”, to uznałam, że ono jest dość trudne do wymówienia. Może zamienimy je na „przyspieszyć” – „przyspieszyć prace nad”.

(Brak nagrania)

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Mirosław Reszczyński:

Mirosław Reszczyński, Biuro Legislacyjne.

Szanowna Pani Senator, Wysoka Komisjo, ja pragnęlbym zaproponować tylko ewentualne zmiany redakcyjne

odnośnie do omawianego stanowiska. Proponuję mianowicie, aby w akapicie trzecim, który brzmi „Komisja poświęciła szczególną uwagę zagadnieniom gospodarki wodnej ze względu na zarzuty stawiane Polsce przez Komisję Europejską w sprawie nieprawidłowej transpozycji”... I właśnie tu bym przeniósł wyrazy „do ustawodawstwa polskiego”, a dopiero dalej wymienił po kolei te wszystkie dyrektywy.

(Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka: Trzeci akapit, to który to...)

(Głos z sali: Trzeci akapit, od początku.)

Po zwrocie „nieprawidłowej transpozycji” byłyby wyrazy „do ustawodawstwa polskiego”, a następnie wymienione dyrektywy.

I jeszcze taka kwestia porządkująca. Proponowałbym w tym samym akapicie zamieścić – jako że są tam wymieniane po raz pierwszy – pełne tytuły dyrektyw, tak jak one są zapisane w aktach prawnych, i następnie w nawiasie dodać te nazwy „Ramowa Dyrektywa Wodna” i „Dyrektywa Azotanowa”. A potem, już w tekście stanowiska, proponuję posługiwać się tymi znanymi i przyjętymi nazwami dyrektyw. Taka zmiana redakcyjna: przy pierwszym przedstawieniu tych dyrektyw byłyby takie tytuły, które funkcjonują w systemie prawnym.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Nie, tak jak mówiłem: po wyrazach „nieprawidłowej transpozycji”...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

A następnie, oczywiście, te wyrazy skreślamy. To już konsekwencja redakcyjna.

Jeśli mógłbym jeszcze tylko zwrócić uwagę na ten pkt 3 lit. d, dotyczący prac nad ustawą – Prawo wodne, to bym powiedział, że oczywiście te prace są w toku. Nie wiem jednak, czy strona rządowa bierze pod uwagę wnioski płynące z tego stanowiska przedstawionego przez Wysoką Komisję, mianowicie aby ustawa ta nie zawierała przepisów, które by kolidowały bądź nie współgrały z przepisami innych proponowanych przez Wysoką Komisję ustaw, dotyczących pewnych polityk. Proszę zwrócić uwagę na brzmienie tej lit. d *in fine*. Jest tam napisane, aby podjąć pracę nad ustawą – Prawo wodne, ale w określonym kontekście, tak?

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Tak. Bo zwracamy tam uwagę na to, żeby zapisy nie kolidowały z postanowieniami proponowanych ustaw. Czyli proponuje pan dodać „i wnioskami komisji”?

Legislator w Biurze Legislacyjnym w Kancelarii Senatu Mirosław Reszczyński:

Ja pragnę zwrócić uwagę na to, że – jak się wydaje – nie ma stuprocentowej pewności, że w chwili obecnej w planach legislacyjnych rządu było przygotowywanie dwóch ustaw dotyczących poszczególnych polityk, ujęcie tego w odrębne ustawy. Tak więc przygotowywana ustawa – Prawo wodne nie uwzględnia tego, co proponuje komisja, mianowicie aby w zakresie przedmiotowym ustawy znalazła

zły się tylko te uregulowania, które nie są sprzeczne bądź nieskorelowane z proponowanymi przez komisję ustawami o politykach wodnych i powodziowych.

(Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka: Aha, dobrze.)

Prace nad ustawą – Prawo wodne de facto nie idą w kierunku wskazanym przez komisję. Wydaje mi się, że rząd ujmuje to w jednym...

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Tak. Bo myśmy tutaj chyba zapisali... Powinna być ustawa o polityce wodnej państwa. W tej chwili jest tylko taka książeczka, która nie ma rangi ustawy, nie ma rangi aktu prawnego. Ona jest tylko przedłożeniem, takim jak gdyby sprawozdaniem, że chcemy robić to i to, i że pójdziemy w takim i takim kierunku... Tak więc takiej ustawy nie ma. Tymczasem w zasadzie, w moim odczuciu, powinna być bardzo prosta, w miarę krótka ustawa o polityce wodnej państwa. Taka, która by określała, co państwo zamierza, ku czemu zmierza. I dopiero potem, w zgodzie z tą polityką państwa, powinno być redagowane prawo wodne. Ja to tak rozumiem. Czy dobrze rozumiem?

(Głos z sali: Ze stanowiska...)

No ze stanowiska, ale to znaczy, że stanowisko...

(Wypowiedzi w tle nagrania)

(Brak nagrania)

Senator Alicja Zajac:

Można?

Mnie się wydaje, że... Teraz w lit. a jest „w trybie pilnym dokonać zmiany zapisu ustawy”; w lit. b – „uchwalić ustawę”; w lit. c – „uchwalić ustawę o polityce zwalczania stanów nadzwyczajnych”; w lit. d – „przyspieszyć prace nad przygotowaniem nowej ustawy – Prawo wodne, której zapisy nie będą kolidowały z postanowieniami proponowanymi wyżej ustaw – nowelizacja obecnej ustawy – Prawo wodne nie jest wystarczająca”. Może powinno być „dotychczasowa nowelizacja”, żeby było wiadomo, że to co obowiązuje... Ja nie wiem, jak... Nie do końca rozumiem intencję pana legislatora. Proszę nam to może jeszcze jakoś tak...

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Ja też jeszcze jedną rzecz powiem. To, co się w tej chwili dzieje w prawie wodnym, to jest uzupełnianie, tak?

(Głos z sali: No tak.)

Tak. Kiedy pojawia się dyrektywa, kiedy coś się, że tak powiem, pali pod nogami, to wprowadzamy jakieś tam definicje, coś jeszcze dokładamy... I to się rozrasta, ale to nie jest spójne. I właściwie ustawa – Prawo wodne powinna zostać napisana zupełnie od nowa.

Istnieje tymczasem wydanie, sama nie wiem, z którego roku, 2010 r. czy wcześniejsze – chyba wcześniejsze – Polityka wodna państwa do roku 2030...

(Głos z sali: Do roku 2020.)

No, jest coś takiego.

...Przygotowane też na podstawie jakichś opracowań naukowych, dotyczących chyba stanu rozpoznania czy czegoś takiego. Ale ten dokument nie ma rangi prawnej, podobnie jak to jest w przypadku polityki wodnej państwa w dziedzinie zagospodarowania przestrzennego. Tam jest zawarte to, co chcemy zrealizować – ale nie zobowiązaliśmy się do tego. A na przykład bez dobrej ustawy o zagospodarowaniu przestrzennym nie będzie dobrego prawa wodnego. Bo jedno z drugim się zająbia. Podobnie wyglądają sprawy związane z rolnictwem. Rolnictwo generalnie broni się przed pewnymi zapisami. Tak więc trudność polega na tym, że w przypadku tego prawa wodnego musi nastąpić integracja działań różnych resortów. I w tym jest największy problem. Mowa tu o resorcie rolnictwa, oczywiście także o resorcie ochrony środowiska, gospodarki, budownictwa. I bez ingerencji rządu, bez takiej instytucji czy osoby, która zdoła to wszystko objąć, to prawo nigdy nie będzie dobre. Dlatego że woda ma to do siebie, że krąży między wszystkimi możliwymi miejscami, i właściwie każdy jest z tym problemem związany. Lobby rolnicze jest tymczasem bardzo trudne, że tak powiem, do uspokojenia. Jeżeli lobby rolnicze ma na czymkolwiek, nie daj Boże, stracić parę groszy, to oczywiście stawia opór. Ja rozmawiałam z ministrem Gawłowskim, on mówi, że bardzo trudno się o tym rozmawia. Dopiero rząd może tę sprawę jakoś uładzić, ułożyć.

Bardzo proszę.

Senator Stanisław Hodorowicz:

To może napisać w lit. d: „nie będą kolidowały z postanowieniami proponowanymi wyżej ustaw i będą uwzględniały”... To, o czym pani przewodnicząca mówi: będą uwzględniały te ramowe wytyczne ogólnej polityki wodnej...

(Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka: Państwa.)

Tak, polityki wodnej państwa.

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Tylko że pozostaje jeszcze pytanie, czy my się z tym dokumentem dotyczącym polityki wodnej państwa zgadzamy.

(Senator Stanisław Hodorowicz: No tak, to jest odrębna kwestia.)

Bo ja na przykład z niektórymi zapisami nie w pełni się zgadzam. Tam zostało dość szeroko potraktowane na przykład to, że będziemy, powiedzmy, rozwijać żeglugę śródlądową. W tej chwili trend jest trochę inny – że nie będziemy. Oczywiście są grupy zainteresowane tym, żeby tę żeglugę rozwijać, bo z tego, że tak powiem, mają chleb. Ale warunki wodne są takie, że z naszej Wisły czy Odry nie zrobimy przecież Dunaju czy, powiedzmy, rzeki Jangcy.

Tutaj najważniejsza jest właściwie taka polityka zintegrowana, łączna. Nie może być tego rozbicia na departamenty, na resorty. Dlatego też w naszym stanowisku, w pkt 3 lit. a znalazło się stwierdzenie, że należy dokonać zmiany zapisu art. 11 ustawy o działach administracji rządowej, tak żeby pokazać zintegrowany model podejścia do gospodarki wodnej. Bo teraz tam jest napisane, że będziemy

budować, będziemy dbać o zastawki, o śluzy, będziemy regulować, itd., podlega to, podlega tamto... I to wszystko nie ma nic wspólnego właśnie z duchem tej dyrektywy wodnej: celem powinny być na pierwszym miejscu jakość wody i dostęp ludzi do tej wody. I jeśli jakość jest zapewniona, to mamy działać tak, żeby to wszystko było dobrze. To jest właściwie nadrzędny cel: dobra jakość wody. Tak żeby każdy człowiek mógł z tej wody korzystać. Każdy człowiek, a właściwie każdy podmiot, bo przecież nie można odejść od gospodarki. Tymczasem w tym zapisie nie ma niczego takiego, co by wskazywało na to, że chodzi nam o jakość. Jest tam napisane, że będziemy rozwijać żeglugę, będziemy budować wały, będziemy sama nie wiem co tam jeszcze... Będziemy robić wszystko to, co dotychczas się robiło. Tylko że nie pod tym kątem... Nie zmierza to do osiągnięcia celu. A ten cel ciągle nam pokazują Unia Europejska i Komisja, która mówi: „nie robicie tego i tego i grozi wam sprawa przed Trybunałem, nie robicie jeszcze czegoś innego, a moglibyście zrobić na przykład jedną czy dwie zlewnie, tak pilotażowo, dobrze je oprzyrządzić i zobaczyć, jak to będzie, a potem, w miarę możliwości, coraz bardziej to rozszerzać”. Ale tego nie robimy. I w tej chwili co rusz są jakieś skargi. Grozi nam po prostu brak finansowania, jeżeli chodzi o nową perspektywę, w dziedzinie gospodarowania wodą. Tak to wygląda.

Nie było dotąd okazji, żeby państwa poinformować, że ja nawiązałam kontakt ze stroną holenderską, z panem senatorem Sybe Schaapem, który był tutaj, w Senacie. Rozmawialiśmy z naszym marszałkiem, a także z ministrem środowiska. I dążę do tego, żeby senator Schaap był w pewnym sensie naszym ekspertem, takim pomocnym człowiekiem, który ma dobre kontakty z komisjami Unii Europejskiej. Jest on osobą niezmiernie zasłużoną dla gospodarki wodnej Holandii. Kierował olbrzymimi zespołami, które opracowywały plany ochrony przed zalewaniem – wiadomo przecież, jak Holandia wygląda. I on między innymi też wskazuje, że tak powiem... Tłumaczy podejście Komisji Europejskiej do tego, co robi strona polska: nie wystarczy napisać, że my coś robimy, Komisja po prostu musi to sprawdzić. I nawet jeżeli jest zapis w prawie wodnym albo informacja dla komisji, że coś tam zostało zrobione, to Komisja sprawdza i mówi: nieprawda, nie zostało zrobione. I mówi: „róbcie mniej, krok po kroku, ale niech będzie efekt”.

Dlatego też powstało to stanowisko, na kanwie opracowań Komitetu Badań nad Zagrożeniami Związanymi z Wodą. Chcemy – taki był mój zamysł i prosiłabym państwa o akceptację lub ewentualnie o inny pomysł – przelać je do wszystkich możliwych zainteresowanych stron, ewentualnie razem z jakimś przewodnim pismem. Tak żeby pokazać, że my to widzimy, i że widzimy to nie tylko my, że bazujemy na wynikach pracy zespołu naukowego, ale też wiemy, co mówi Komisja Europejska, bo przecież cały czas dostajemy komunikaty. I termin wszystkiego już dawno minął. Jeśli nie będzie teraz, ze strony na przykład naszego ministerstwa, określonego podejścia, jeżeli nie wykazemy, że jesteśmy w stanie coś jeszcze zrobić, to tych pieniędzy po prostu nie dostaniemy. Dlatego sytuacja jest tak trudna.

To tyle.

Czy pan chciałby jeszcze coś dodać? Nie.

To w takim razie może zapytam: czy jeżeli naniesiemy te poprawki, które dotychczas uzgodniliśmy, razem z tą sugestią, o której pan tutaj powiedział, to komisja byłaby w stanie zaakceptować to stanowisko?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Jeżeli tak, to przestępujemy do głosowania.

Kto z państwa jest za przyjęciem tego stanowiska? (5)

(Głos z sali: Jednogłośnie.)

Jednogłośnie, bo nie wszyscy są obecni.

Wobec tego dziękuję bardzo.

Ale jeszcze nie zamykam posiedzenia komisji.

Ostatnio wpłynęło wiele raportów NIK, dotyczących spraw związanych także z wodą. A oprócz tego na moje ręce wpłynęło zaproszenie na spotkanie... To zaproszenie do wzięcia udziału w panelu ekspertów, którego przedmiotem będą zagadnienia związane z wykonywaniem przez starostów obowiązków wynikających z ustawy – Prawo ochrony środowiska oraz ustawy o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko. Wiąże się to z planowaną przez NIK kontrolą w tym zakresie. I są wymienione tematy dyskusji.

Ja mam tymczasem zaplanowany urlop do 7 września. Dlatego chciałabym wytypować kogoś, kto w moim imieniu...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, tak, w Warszawie. Gmach NIK przy Filtrowej, sala kominkowa. 3 września.

Ja uzgodniłam z panią, która ze mną rozmawiała, że ktoś będzie. Mogą być oczywiście dwie osoby, na przykład, gdyby bardzo chciały.

Pani Elżbieto, pani też może pójdzie, żeby coś zanotować...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Czy pani Alicja...

(Senator Alicja Zajac: Dobrze.)

Dobrze, to odpowiemy NIK, że pani wiceprzewodnicząca Alicja Zajac będzie reprezentowała komisję. Ja przekażę – bardzo proszę – tematy, tak że można ewentualnie przygotować się trochę do dyskusji, poprzeglądać raporty NIK. A ze starostami tam jest jakiś kłopot tak że zobaczymy, co z tego będzie. Dobrze.

Aha, a co kolega senator mi tu dał?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Aha. Kto to jest?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Aha, Expo Silesia prosi pana senatora Gorczycę, aby senacka Komisja Środowiska objęła honorowym patronatem piątą, jubileuszową edycję Międzynarodowych Targów Łowieckich „EXPOHunting”, które odbędą się w dniach 4–6 kwietnia 2014 r. w centrum targowo-konferencyjnym Expo Silesia w Sosnowcu. Termin odległy... A wiadomo, że jak leśnictwo, to Staszek Gorczyca, tak więc...

(Senator Stanisław Gorczyca: Jeszcze chciałbym tylko, Pani Przewodnicząca, powiedzieć, że to już się stało pewną tradycją, te targi będą już po raz trzeci i cały czas są pod patronatem Komisji Środowiska. Tak więc dobrze by było, żeby jeszcze...)

Przewodnicząca Jadwiga Rotnicka:

Dziękuję.

Komisja, jak sądzę, przyjmuje patronat, reprezentować ją będzie pan senator Gorczyca, jako że to pismo wpłynęło na jego ręce...

(Senator Stanisław Gorczyca: Ale pan profesor również, bo też już był na ostatnich targach...)

Wobec tego senator Hodorowicz i senator Gorczyca będą brali udział w tymże wydarzeniu.

Świetnie. Czy mamy jeszcze coś do omówienia? Nie?
(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, tak. Dwie osoby będą reprezentowały komisję, a w NIK będzie nas reprezentowała pani Alicja Zając. A jak stanowisko będzie gotowe, to roześlemy je do wszystkich...

Zamykam posiedzenie komisji.

Pani Elżbieto, kiedy następnym razem się spotkamy, to będzie parę takich informacji, pism, które przychodziły tak na bieżąco...

Dziękuję bardzo, zamykam posiedzenie komisji.

(Koniec posiedzenia o godzinie 9 minut 01)

Kancelaria Senatu

Opracowanie:

Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk i łamanie: Biuro Informatyki, Dział Edycji i Poligrafii